

# Cavendish Road – Droga Polskich Saperów w bitwie o Monte Cassino. Cz. I

*Górska ścieżka dla mułów łącząca miasteczko Caira z płaskowyżem Masseria Albaneta, znana od wieków jedynie okolicznym mieszkańcom ziemi cassińskiej, na skutek wydarzeń bitewnych 1944 roku urosła do rangi jednej z najbardziej osławionych arterii drogowych podczas kampanii wojennej na Półwyspie Apenińskim w latach 1943 -1945.*



**Czołgi Stuart Honey zniszczone na płaskowyżu przy Masseria Albaneta podczas operacji Revenge. Foto archiw. autora**

**P**ierwszymi oddziałami, które przekroczyły z końcem stycznia 1944 r. wartki nurt rzeki Rapido na wysokości miasteczka Caira i Monte Rotondo były kompanie amerykańskiego 168. Pułku z 34. Dywizji Piechoty „Red Bull”. W następnych dniach dołączono do walki w tym rejonie pododdziały 135. Pułku (34. DP) oraz 142. Pułku wchodzącego w skład 36. Dywizji Piechoty „Texas”. Oddziały amerykańskie dzięki frontalnemu uderzeniu piechoty zdołały w pierwszych dniach lutego przełamać słabą obronę niemiecką na tym odcinku i opanować znaczny obszar masywu górskiego na zachód od doliny Rapido, oskrzydając jednocześnie niemiecką linię obrony w rejonie Monte Cassino.

Śmiały szturm żołnierzy amerykańskich doprowadził m.in. do zdobycia kluczowego dla tego odcinka grzbietu górskiego z Monte Castellone (771), wzgórzami 726 i 706. Wysłano również patrole na Colle Sant'Angelo i opadające w kierunku południowym przedłużenie grzbietu wzg. 706, nazywanego później w opisach Phantom Ridge – Widmo, jednak zostały one wyparte z tego rejonu w niedługim czasie przez konsolidującą się obronę niemiecką. Tymczasem kontratak i próba odbicia kluczowego wzniesienia Monte Castellone zakończyły się dla strony niemieckiej krwawą porażką.

Atak oddziałów amerykańskich na przełomie stycznia i lutego 1944 r. w masywie górskim Monte Cassino – Monte Cairo pozwolił na częściowe opanowanie Głowy Węża z jej najwyższym punktem 603,

znajdujących się w niedalekiej odległości od Klasztoru Montecassino. Zdobyto też i utrzymano grzbiet Monte Castellone –

**Atak czołgów alianckich na zaplecze Klasztoru Montecassino przeprowadzony 19 marca 1944 r. był dla strony niemieckiej poważnym zaskoczeniem.**

wzg. 706, skąd można było prowadzić doskonały wgląd na własne podstawy wyjściowe oraz jednocześnie w głębokie zaplecze ugrupowania wojsk niemieckich w promieniu Monte Cassino, doliny Liri i Monte Cairo. Utrzymanie tego rejonu oznaczało równoczesne panowanie nad jedyną na tym odcinku dróżką górską, której znaczenie komunikacyjne na skalistych i stromych stokach masywu urosło szybko do kluczowego znaczenia. W kolejnych fazach bitwy o Monte Cassino nieustannie z tego szlaku korzystali żołnierze indyjscy, brytyjscy i polscy zamieniając ścieżkę dla zwierząt jucznych w arterię do przepływu ciężkiego sprzętu bojowego.

## Operacja Revenge

Trudności w przełamaniu niemieckiej obrony w rejonie Cassino przez kolejny miesiąc deprymowały alianckie dowództwo do podjęcia ostatecznego uderzenia, które powstrzymałoby rosnące straty i doprowadziło do panowania nad wlotem do doliny Liri prowadzącej do Rzymu. Przygotowano kolejny plan ataku w ramach Operacji Dickens, który zakładał wsparcie frontального szturm piechoty na Monte Cassino przez wprowadzenie na flance kolumny pancernej skierowanej w rejon północnej części Góry Klasztornej. Jedyną taką sposobność dawała przebudowa ścieżki dla mułów na wschodnich stokach masywu Monte Cassino –

Wczesnym rankiem 19 marca do punktu wlotowego na Cavendish Road w rejonie Fonnone podprowadzono kilkoma kolumnami pancerne zgrupowanie uderzeniowe złożone z około 37 - 40 czołgów typu Sherman i Stuart, wchodzących w skład nowozelandzkiego 20. Pułku Pancernego, amerykańskiego 760. Batalionu Pancernego oraz indyjskiego 7. Dywizjonu Rozpoznawczego. Kolumna pancerna nie otrzymała jednak bezpośredniego wsparcia piechoty zaangażowanej od kilku dni zaciękłymi walkami w Cassino, o wzgórzu zamkowe Rocca Janula, na Głowie Węża i Wzgórzu Kata. Po kilku godzinach, połączone siły kolumny uderzeniowej dotarły bez większych przeszkód w rejon poprzedzający płaskowyż Albanety



**Widok Cavendish Road – DPS (z punktu Torrente del Dente) na miasteczko Caira, Monte Rotondo i dolinę Rapido. W oddali Monte Cifalco. Fot. autor 16.05.11 r.**

Monte Cairo przechodzącej z miasteczka Caira u podnóża Monte Castellone do tzw. Terra Rossa, łączącej się następnie dwoma wąskimi przesmykami z płaskowyżem Albanety. Z rejonu folwarku Albaneta (przed wiekami będącego klasztorem) możliwe było już korzystanie z drogi prowadzącej do Klasztoru Montecassino. Takie możliwości potwierdzało rozpoznawanie terenowe oraz zdjęcia zwiadowczego. Wydawało się, że najtrudniejszym etapem będzie w tej sytuacji przebudowanie około półtorakilometrowego odcinka ścieżki dla mułów pomiędzy płaskowyżem na zachód od osady Monacato a wspomnianą Terra Rossa. Plan został ostatecznie podjęty dzięki inicjatywie dowodzącego Korpusem Nowozelandzkim gen. B. Freybergowi oraz dowodzącemu na tym odcinku saperami płk. Hansonowi. Tym samym, z początkiem marca 1944 r. przystąpiono do przebudowy górskiej ścieżki do rozmiarów pozwalających na przejazd ciężkich pojazdów mechanicznych. Wykonanie prac powierzono specjalnie wyposażonym czterem plutonom saperów korzystających m.in. ze wsparcia pięciu buldożerów typu D4, D6, D7 oraz setek kilogramów materiałów wybuchowych do kuszenia skał. Całość prowadzonych robót zabezpieczono specjalnie rozmieszczonymi stanowiskami osłonowymi z zadaniem zadymiania terenu i prowadzenia rozbudowy w największej tajemnicy. 11 marca ukończono prace przystosowawcze i dotychczasowa ścieżka górska, obecnie określana mianem Cavendish Road, była gotowa do przejazdu kolumny uderzeniowej czołgów. Tymczasem 15 marca, silnym bombardowaniem lotniczym miasteczka Cassino rozpoczynano trzecią bitwę o Monte Cassino. Następnie do ataku na Górę Klasztorną wprowadzono pododdziały Korpusu Nowozelandzkiego w składzie czterech brygad piechoty.



**Członkowie GRH 1. Samodzielnej Kompanii Commando na Drodze Polskich Saperów. Kompania polskich komandosów w maju 1944 r. poprzez DPS, Jar A i wzg. 706 wchodziła do ataku na Sant'Angelo. Foto K. Piotrowski 20.11.08 r.**

i swoją obecnością zupełnie zaskoczyły stanowiska niemieckich spadochroniarzy, którzy natychmiast wysłali zdesperowane meldunki o wsparcie ogniem artylerii i dostarczenie broni ppanc. Był to moment krytyczny dla niemieckiej linii obrony w masywie Monte Cassino – Monte Cairo i jedynie twarda postawa dowódców piechoty spadochronowej na tym odcinku mogła doprowadzić do przyjęcia bitwy z czołgami. W godzinach przedpołudniowych wywiązała się pod ruinami Masseria Albaneta zaciękła walka pomiędzy żołnierzami 4. Pułku Spadochronowego a załogami nacierających czołgów, które wobec silnego ognia artylerii i postawionych pośpiesznie min zostały zablokowane na płaskowyżu, tarasując przejazd kolejnych pojazdów. Niestety, teren utrudniał rozwinięcie szyku uderzeniowego i wobec narastających strat oraz braku sukcesu w



**Głęboki jar rozdzielający odcinek natarcia 3. DSK (z lewej, z widocznym wzg. Maiola i Głową Węża) i 5. KDP (z prawej, ze stokami masywu Monte Castellone – 706). Z prawej strony jaru widoczna nić Drogi Polskich Saperów oraz powyżej rejon Żbika prowadzący do Masseria Albaneta. Fotografia wykonana z motolotni wykonana przez autora 15.08.11 r.**



Widok na płaskowyż Albanety ze wzgórza 575. Powyżej, zachodnie stoki wzg. 593 (Góry Ofiarnej), 569 i Klasztor Montecassino. Fot. K. Piotrowski 29.02.04 r.

natarciu piechoty na Górze Klasztornej ok. godz. 17.30 nadszedł rozkaz wycofania dla sprawnych czołgów w rejon miasteczka Caira. Kilka pojazdów musiano pozostawić jednak na płaskowyżu Terra Rossa na skutek powstałych uszkodzeń. Trzy spośród tych czołgów (typu Sherman) zostały później uruchomione przez polskich pancernych z zapasowych obsad czołgowych 4. Pułku Pancernego i stanowiły one osłonę tego miejsca do końca bitwy o Monte Cassino.

Atak czołgów alianckich na zaplecze Klasztoru Montecassino przeprowadzony 19 marca 1944 r. był dla strony niemieckiej poważnym zaskoczeniem i sygnałem do konieczności mocnego zabezpieczenia rejonu Albanety w środki przeciw broni pancernej, co w znacznym stopniu miało wpływ na przebieg walki polskich czołgów wprowadzonych na tym odcinku w niespełna dwa miesiące później.

#### Korpus polski rozstawia figury

Budowa i stałe wykorzystanie Cavendish Road miało ogromne znaczenie dla oddziałów alianckich podejmujących próby rozbicia niemieckiej obrony na wzgórzach pomiędzy Klasztorem Montecassino a Monte Cairo. Wobec dotychczasowego przebiegu walk, wiadomym było, że nie jest możliwe wykorzystanie szerokiego manewru w najbliższej styczności wlotu do doliny Liri i jedynie bezpośrednia walka na wyczerpanie może przełamać obronę wzgórz cassińskich stanowiących system powiązanych ogniem fortec. Bitwę o Monte Cassino i poszczególne jej fazy można zdecydowanie określić mianem bitwy na wycieńczenie, a przełamanie obrony niemieckiej nastąpiło na skutek kilkumiesięcznych walk, podczas których wkład wszystkich nacierających oddziałów alianckich miał wpływ na ostateczne rozbitcie niemieckiej linii obrony.

W kwietniu 1944 roku w ramach przygotowań do kolejnej fazy bitwy o Monte Cassino, najbliższe zaplecze frontu na wysokości doliny Rapido i wzgórz masywu Apeninów pomiędzy Venafro a Filignano, rozpoczęto obsadzać oddziałami 2. Korpusu Polskiego dowodzonych przez gen. Władysława Andersa. Oddziały 3. Dywizji Strzelców Karpaccich znad Sangro przesunięto w rejon Venafro, skąd na front pod Cassino oddziały tej dywizji i 2. Brygady Pancernej miały być kierowane drogą przez San Pietro Infine – San Vittore del Lazio – Cervaro – San Michele. Z kolei oddziały 5. Kresowej Dywizji Piechoty przemieszczone znad Volturno i z rejonu Mainarde Molisane do bitwy kierowano przez Acqafondata wąwozem Inferno do Portella i następnie przez dolinę rzeki Rapido do przeciwległego masywu Monte Cassino - Monte Cairo. Miasteczka Portella i San Michele, sąsiadujące ze sobą i ulokowane na wschodniej krawędzi doliny Rapido pozostawały pod stałą obserwacją niemiecką prowadzoną

z Monte Cassino, Pizzo Corno, Monte Cairo i Monte Cifalco. Tutaj dla oddziałów polskich zaczynał się front. Stopniowo, skrycie i wyłącznie nocami zaczęto przeprowadzać wymianę obsad osławionej 78. Dywizji Piechoty „Battleaxe” na zdobytych wzgórzach masywu cassińskiego. W ogólnych ramach zadaniowych obszar Wielkiej Miski i Głowy Węża naprzeciw Klasztoru Montecassino i wzg. 593 przypadł 3. DSK, natomiast odcinek naprzeciw Phantom Ridge (Widma) i wzgórz 575, Sant’Angelo przypadł operacyjnie 5. KDP. Tym samym, rejon Cavendish Road znalazł się w obszarze komunikacyjnym i zaopatrzeniowym Dywizji Kresowej dowodzonej przez gen. Nikodema Sulika. Pierwszym krokiem było zabezpieczenie górujących nad Cavendish Road wzniesień i wzgórz, które obsadzono pododdziałami 14. Lwowskiego Batalionu Strzelców, zabezpieczając prawą flankę w rejonie Monte Castellone 15. Pułkiem Ułanów Poznańskich i w miasteczku Caira



Na zakręcie Cavendish Road – Drogi Polskich Saperów przecinającym Jar B. Foto arch. Autora

Pułkiem Ułanów Karpaccich.

Dla oddziałów 5. KDP oraz dla całego 2. Korpusu Polskiego, Cavendish Road stała się najdalej wysuniętym odcinkiem całej sieci dróg pozostających w dyspozycji operacyjnej dowództwa. Oddziałom 3. DSK wyznaczono inną drogę, która ostro skręcała na zachód u podnóża Monte Rotondo, by później ostro pięć się do Wielkiej Miski. Przebieg Cavendish Road, jako stosunkowo krótkiej arterii (w znaczeniu całego frontu), mierzącej około półtora kilometra, był doskonale znany niemieckim obserwatorom na Monte Cifalco i kierowano na tę drogę stały ogień nękający artylerii z rejonów Atina – Belmonte, Roccasecca oraz ogień ciężkich moździerzy z wozu na zachód od Mass Albaneta. Droga Cavendish rozbudowana została z początkiem marca 1944 r. do szerokości umożliwiającej przejazd pojedynczego pojazdu i w miarę łagodnie pięła się z rejonu Fonnone do pierwszego zakrętu w miejscu, gdzie przecinała ona Jar B. Następny dość łagodny odcinek, mierzący ok. 300 metrów prowadził do kolejnego ostrego skrętu w miejscu przecięcia tej drogi z Jarem A. Stąd zaczynał się stromy podjazd o dużym nachyleniu zakończony zakrętem w styczności skały

„Wynaleźli tymczasem saperzy ścieżkę mułą, poprowadzili, przetorowali ją w serpentynę, po której będą mogły zjeżdżać łaziki z amunicją. W ciągu nocy ją wykończyli – mieli odejść – popatrzeli na rannych i bez porozumiewania się poczęli coś majdrować. Patrzą moździerzy - a to schrony rosna. Wychodzą saperzy z jaru uznojeni. Moździerzy za nimi wołają: „Niech żyją saperzy”. Oczy chłopców błyszczą. Idzie taki czas, że jeden za drugiego w ogień wskoczy”.

M. Wańkowicz Bitwa o Monte Cassino, Rzym 1945 r.



Ruiny klasztoru – folwarku Albaneta. Fot. K. Piotrowski 12.09.07 r.

zwanej Torrente del Dente. Kolejny podjazd, na wysokości płn. – zach. stoków Colle Maiola, oddzielnego głębokim jarem, prowadził do płaskowyżu Terra Rossa, skąd po około kilometrze zaczynał się płaskowyż przy Masseria Albaneta. Osławiona arteria przecinała swym odcinkiem wschodnie stoki potężnego masywu górskiego pnącego się do wysokości blisko 800 metrów n.p.m. i poniżej swego biegu na całej długości miała ona strome spadki i przepaści. Oznaczało to, iż pozostając pod stałym ostrzałem na drogę często osuwały się masy ziemi i głazów. Natomiast dla przemierzających ten szlak pojazdami mechanicznymi, wielkim zagrożeniem było zjechanie z trasy i wpadnięcie na stromy stok prowadzący kilkaset metrów poniżej. Poruszanie się na tym odcinku drogi wymagało ogólnie znacznego wysiłku i uwagi.

W wielu opisach bitwy spotykamy się z włączeniem szlaku pomiędzy Terra Rossa

rzenie dotychczasowej Cavendish Road na wszystkich możliwych odcinkach. Do wymienionych zadań 20 kwietnia 1944 roku wyznaczono 6. Kompanię Saperów (bez 3. plutonu) do której przydzielono dodatkowo 1. pluton z 4. kompanii oraz 1. pluton z 5. kompanii saperów dywizyjnych. Łącznie jednostka saperów wysłana do rozbudowy i utrzymania Cavendish Road liczyła 180 żołnierzy pod dowództwem mjr. Stanisława Maculewicza. Osławiana już droga Cavendish stopniowo przygotowywana była w ciągu kilku tygodni poprzedzających kolejną fazę bitwy do możliwości wprowadzenia przez nią kompanii szturmowych 5. Wileńskiej Brygady Piechoty, 6. Lwowskiej Brygady Piechoty oraz czołgów 4. Pułku Pancernego, który miał ogniem wspierać natarcie piechoty Dywizji Kresowej i Karpacciej z rejonu Gardzieli i płaskowyżu Albanety. Cavendish Road z końcem kwietnia zamiennie nazywana już była Drogą Polskich Saperów ze względu na ofiarę, poświęcenie i wkład pracy żołnierzy tej formacji. Droga, jak dotychczas, miała płynnie wypełniać wszystkie zadania komunikacyjne dla przemarszu siły żywej (w tym ewakuacji rannych na specjalnie przystosowanych bantamach, grupowanych u górnego wylotu drogi), transportu materiałów mułami, przejazdu lekkich i ciężkich pojazdów motorowych. Właściwie zakładany był przepływ wszystkich dostępnych środków będących na wyposażeniu Korpusu Polskiego.

a płaskowyżem Albanety w ramy osławionej Cavendish Road – Drogi Polskich Saperów, jednak właściwe i ściśle znaczenie tego odcinka powinno się ograniczać jedynie do drogi zbudowanej etapami przez nowozelandzkich i polskich saperów pomiędzy Fonnone a Terra Rossa.

#### Saperzy Kresowej

Zabezpieczenie wysuniętego odcinka powyżej Cavendish Road przez żołnierzy 14. Batalionu Strzelców pozwoliło na rozpoczęcie niezbędnych robót saperskich mających przygotować do kolejnych zadań najdalej wysuniętą przed linię niemieckie arterię komunikacyjną. Przed ogólnym wprowadzeniem oddziałów 5. KDP do natarcia, pierwsze zadania przygotowawcze wyznaczono dla saperów tej dywizji pod dowództwem ppłk. Jerzego Hempela. Oprócz budowy zamaskowanych schronów dowodzenia i łączności, zabezpieczenia składów amunicyjnych oraz prac minerskich, rozmiary planowanego polskiego uderzenia wymagały ogólnego ulepszenia drogi Cavendish. Według planu zakładano budowę specjalnych punktów wymijania, punktów naprawczych, schronów regulacji ruchu dla żandarmerii oraz ogólne posze-

Dzięki pracy saperów por. J. Zapaśnika wzniesiono m.in. schron dowódcy 5. Wileńskiej Bryg. Piechoty, który umieszczono w Jarze A w styczności z Drogą Polskich Saperów. Dodatkowo, tuż przed pierwszym natarciem saperzy mjr. Maculewicza pomogli w organizacji stanowisk wyczekiwania dla batalionów mających iść do szturm (13. Batalion w Jarze A, 15. Batalion w Jarze B, 18. Batalion w Jarze C).

Krzysztof Piotrowski